

Porażki Górnika i Korony - 22. kolejka T - Mobile Ekstraklasy

Data publikacji: 16.04.2013 7:30

Pod koniec ubiegłego tygodnia rozegrano 22. kolejkę piłkarskiej T - Mobile Ekstraklasy. Hitem kolejki był z pewnością pojedynek warszawskiej Legii z Wisłą Kraków. Wśród reprezentantów Śląska Cieszyńskiego w ekstraklasie mogliśmy oglądać Ireneusza Jelenia i Kamila Adamka.

□

Warto rozpocząć od pojedynku Górnika Zabrze z Podbeskidziem Bielsko-Biała. W jedenastce trenera Nawałki od 1 minuty pojawił się Ireneusz Jeleń. Podbeskidzie bardzo potrzebowało punktów w tym spotkaniu. Serca kibiców z naszego regionu były podzielone – duża część naszych mieszkańców sympatyzuje z Górnikiem, zaś inni wspierają dopingiem klub z niedalekiej Bielska – Białej.

Mimo, iż to Górnik był zdecydowanym faworytem tego pojedynku, to spotkanie od samego początku było bardzo wyrównane. Z biegiem czasu zdeterminowani piłkarze z Bielska zaczęli dominować na boisku. W drugiej połowie Górnik zaczął grać zdecydowanie lepiej, aż do 89. minuty meczu. Bramkę dla gości zdobył Robert Demjan. Zwycięstwo Podbeskidzia to spora niespodzianka i nadzieja na utrzymanie w ekstraklasie. Zabrzanie z kolei ciągle nie potrafią dobrze wejść w rundę wiosenną, brakuje skuteczności i koncentracji w defensywie. Nic nie wskórał również będący w coraz lepszej formie Ireneusz Jeleń. Słaba komunikacja z partnerami z zespołu przyczyniła się do tego, że były zawodnik Piasta Cieszyn nie zagroził bramkarzowi rywali. W 67. minucie Jeleń został zmieniony przez Tomasza Zahorskiego.

Szczęścia nie miała również drużyna Kamila Adamka. Korona Kielce nie była w stanie zagrozić w Lubinie Zagłębiu. Do przerwy wszystko wyglądało dobrze, piłkarze z Kielc toczyli z „Miedziowcami” wyrównany pojedynek. Po rozpoczęciu drugiej części gry Zagłębie zdecydowanie zaczęło atakować. W 55. minucie pierwszego gola dla Lubinian zdobył Adrian Rakowski, a 20 minut później podwyższył Adrian Bład. W 78. minucie na boisku zameldował się pochodzący z Kaczyc Adamek. Popularny „Melo” zmienił prawego obrońcę Korony Pawła Golańskiego. Po wejściu Kamila gra Kielczan nieco się ożywiła. Gol kontaktowy zdobyty został jednak za późno. W 91. Minucie honorowe trafienie zaliczył stoper Pavel Stano. Korona nadal pozostaje bez zwycięstwa na wyjeździe.

We wspomnianym wcześniej hicie kolejki Legia pokonała Wisłę 2:1, umacniając się tym samym na pozycji lidera ekstraklasy.

Przemek Loter